

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 50 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwiała wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Zakłady Przemysłowe M. DEN

w Radomiu

poszukują doświadczonego i rutynowanego

AGRONOMA

teoretycznie i praktycznie obeznanego z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. 3303—3

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 14 października.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Na północ od Dryssy ogniem naszej ciężkiej artylerji został uszkodzony most kolejowy na rzece Ustrycy. Oddział naszej flotyli pińskiej zaatakował przeciwnika na wschód od Petrikowa pod wsią Szystowicze i zmusił go do cofnięcia się i pozostawienia w naszych rękach karabinu maszynowego, dużo ilości broni ręcznej amunicji i materiału wojennego. Zresztą na całym froncie starć poważniejszych nie było.

Front wołyński.

Nie nowego.

Czeskie intrygi plebiscyt.

CIESZYN, (PAT). Celem czechizacji polskich ewangelików zażądali Czesi oddania im kościoła ewangelickiego w Orłowej i grozili zabranie go przemocą. Wobec zdecydowanego stanowiska ludności polskiej zakusy czeskie udaremniiono.

Rusini zakarpaccy mają dość Czechów.

CIESZYN, (PAT). Na Rusi zakarpackiej gwałtowny ruch antyczeski, który łączy się z antyczeskim ruchem na Słowaczynie.

Pochód estończyków na Rygę.

WIEDEŃ, (PAT). Oddziały estońskie maszerują na Rygę. Wojska estońskie jadą do Rygi także morzem.

Ultimatum von der Goltza.

BERLIN, (PAT). Von der Goltz wystosował do wojsk niemieckich w prowincjach bałtyckich ultimatum, wzywające żołnierzy do opuszczenia tych prowincji.

Blokada Bałtyku.

BERLIN, (PAT). Rząd niemiecki otrzymał dziś telegram międzynarodowej komisji morskiej, donoszącej, że z powodu ataku na Rygę czasowo unieważnione zostały wszelkie pozwolenia wolnej żeglugi dla okrętów niemieckich. Napotkane na Bał-

tyku okręty będą konfiskowane przez Ententę.

Anglia ratyfikowała traktat.

LONDYN, (PAT). „Reuter“ ogłasza, że król ratyfikował traktat pokojowy. Dokument ratyfikacyjny wysłany został do Paryża.

Francja jednomyślnie ratyfikowała traktat.

PARYŻ, (PAT). Senat ratyfikował traktat pokojowy 217 głosami. Przeciw traktatowi nikt nie głosował.

Niemcy atakują Łotyszów.

LONDYN, (PAT). „Daily Chronicle“ donosi, że 200,000 wojsk niemieckich zaatakowało Łotyszów w oddaleniu kilku kilometrów od Rygi.

Litewski gabinet ministr.

KOWNO, (PAT). Prezydent Smetona zatwierdził Galwanaukasa na stanowisko prezidenta gabinetu ministrów. Nowi ministrowie są: Woldeparas—spraw zagranicznych, Norreika—sprawiedliwości, Tubelis—oświaty i rolnictwa, Graugielis—spraw wewn., Czarnockis—komunikacji, Merkis—wojny, Letnakkis—naczelný wódz.

Mowa Naczelnika Państwa na uroczystości otwarcia Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

WILNO, (PAT). Na otwarciu uniwersytetu wygłosił Naczelnik Państwa następującą mowę:

Moi Panowie! Przeżywając razem z Wami uroczyste i podniosłe chwile, wspominałem, pewnie jak i wielu z Was, o dobrych i złych czasach, których świadkami byli te święte i drogie dla nas mury. Przedewszystkiem przychodziła mi na myśl ta świetna epoka, gdy w tych właśnie murach najlepsze umysły rozpałyły ogień tak jasny, że był drogowskazem w przeciagu długich lat i wytworzył ciepło tak wielkie, że grzało ono w nieszczęściu wiele i wiele pokoleń. Życie wtedy musiało być bujne, szczególnie a nam późniejszym pokoleniom wydawało się, jak sen czarowny, sen pełen cudów, sen nie chcący

przebudzenia. Były to czasy wielkiej i sławnej uczelni wileńskiej z epoki Mickiewicza. Lecz mury te widziały i gorsze czasy, czasy nieszczęścia, w których i ja byłem małym nieznaczącym aktorem. Była to wówczas także uczelnia, lecz na niej widniał groźny napis: „Vae victis“, biada zwyciężonym, a tymi zwyciężonymi były małe dzieci lub podrastający młodzieńcy. Wszystko, co dla duszy dziecięcej było święte i drogie podane było pogardzie i poniżeniu. Szlachetniejsze i wrażliwsze dusze wplataną w koła męki, słabsze wyrzucano na śmietnisko upodlenia. Na wspomnienia tych czasów, nam, wychowankom tej szkoły, na usta cisną się przekleństwa. Losy tych murów są podobne losom tej ziemi kresowej.

Wszystkie narody, wszystkie państwa mają swoje kresy. Nie. szczęśliwy i zmienny jest los grodów i siół kresowych. Gdy wichry się zrywa, wstrząsa posadami przedewszystkiem ich budowli, gdy chmura się zbierze, ostry grad siecie przepewszystkiem właśnie ziem kresowych łąny. Gdy grzmia pioruny, przedewszystkiem tu w wieżycy i domy uderzają.

Tam, w dalekim środowisku rodzimej kultury być może ludziom słońce jeszcze wschodzi, gdy tu już noc czarna panuje, a gdy wreszcie losy nakażą, by zima śnieżnym całunem naród cały przykryła, tu mrozy i zima są najsrozsze, tu właśnie oddech ludzi ona tamuje i krew w żyłach ścina. Nieszczęśliwe ziemie kresowe, a jednak głębokie jest w tem nieszczęściu szczęście z dumy wielkiego cierpienia i wielkiej ofiary i szczęście ze zwiększo-

nej rozkoszy mocowania się z dolą i zwyciężania własnymi siłami losu głębokie szczęście rzewne i ciche nawet dziecięco naiwne, płynące z wiary w idealne pierwiastki własnej kultury.

Ten kwiat cudowny wśród wycia wichury i śnieżnej zamieci wołał się do życia własnym tchnieniem, wydawanym ze schorzałych piersi, zgrabiłymi paley, skostniałymi członkami ostatnim wysiłkiem woli osłaniał się chroniąc od zimna, chcąc być i ducha podniętą w najcięższych chwilach losu. Co z tego, że w nas pluto i chciano wdepnąć w błoto, gdy święta wiara tem cudowniejszym go czyniła, że był otoczony męczeńską aureolą.

Dlatego też, gdy danem i nam było stanąć w chwale zwycięstwa, gdy burza nad temi murami już się przeniosła, śpieszyłem, by dźwignąć dla tej wiary świątynię, by dać znak widomy jej potęgi i siły, śpieszyłem choć tu jeszcze dochodzą echa nieprzebrzmiałej burzy, choć chmury jeszcze przykrywają niebo.

Niechże więc ta wszechnica, która dziś tu otwieram, zgodnie z tradycją tej ziemi nie ziele nigdy jadem nienawiści, niech nie kroczy nigdy drogami, które dla nas Polaków tak ciężkimi były, niech krzepi jasnowidztwem władzy, potęgą myśli twórczej, umiejętnością i skrzętną pracą naukowego rzemiosła. Wasza Magnificencjo. Panie Rektorze. W twoje ręce w imieniu Narodu oddaje tę wskrzeszoną uczelnię. Przyjmij berło władania, łańcuch o godności świadczący i pierścień, znaczący twe śluby z wszechnicą. Quod felix faustum fortunatumque sit!

Rozdział darów.

Od p. Józefa Temersona, Prezesa Komitetu Rozdzielczego Darów Żyd. Amer. dla z. Rad., otrzymaliśmy sprawozdanie z dalszej działalności Komitetu.

Na posiedzeniu w d. 7 bm. postanowiono wydelegować członków Komitetu p. Michała Piekarskiego i p. Szymona Muliera lub p. Józefa Temersona dla dokonania podziału darów pomiędzy Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności i Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności „Ezra“ w myśl uchwały z d. 12 września r. b.

Następnie Komitet podzielił dary pomiędzy poszczególne powiaty, ziemie Radomskiej w ogólnej ilości 65 procent wszystkich darów w następujący sposób: dla powiatu Radomskiego 3proc., Kozińskiego 4 proc., Kozienickiego 8 proc., Sandomierskiego 10 proc., Opatowskiego 12 proc., Iłżeckiego 10 proc., Koneckiego 15 proc., Opoczyńskiego 6 proc. Razem 65 proc.; dary zostaną wysłane do poszczególnych miast powiatowych na adres odpowiednich Komitetów rozdzielczych specjalnie w tym celu utworzonych z przedstawicieli ludności chrześcijańskiej i żydowskiej do dalszego podziału zgodnie z instrukcją uchwaloną dla instytucji dobroczynnych m. Radomia.

Zgodnie z powyższą uchwałą członkowie Komitetu pp. Michał Piekarski i Józef Temerson uskuteczniili ostatecznie podział darów przeznaczonych dla bied-

nej ludności m. Radomia, pomiędzy wymienione instytucje dobroczynne, przy czym Towarzystwo Dobroczynne Chrześcijańskie i Żyd. Tow. Dobr. „Ezra“ otrzymały następujące ilości przedmiotów dla każdego oddzielnie: bluz 80 sztuk, spodni 80 par, kapeluszy 44 sztuki, kołder 52 szt., płótna kolorowego 39 sztuk, pończoch 1500 par, sznurowadeł 600 par, myła 28 skrzynek po 60 kawalków, świec 1 skrzynię po 273 sztuki, butów starych 40 par, butów nowych 49 par, gwoździ 5 i pół paczek, zelówek 22 paczki po 12 par, ręczników 250 sztuk, zapalek 125 pudełek.

Przedmioty te zostaną wydane z magazynów Polskiej Centrali Handlowej przy ul. Skaryszewskiej w poniedziałek d. 13 bm. o godzinie 8 i pół rano osobom upoważnionym przez Zarządy obu instytucji, które będą sprzedawały te dary nietylko tym, którymi stale się opiekują, lecz wszystkim, którzy posiadają będą zaświadczenia innych instytucji filantropijnych i społecznych.

Zgubiono

dokumenty w języku Węgierskim, „Le-ekokönyv“ studenta inżynierji leśnej Gründla Istvana dn. 30/IX w pociągu Dęblin—Kielce. Proszę odesłać pocztą Skarżysko Witwicki. Nagrody 50 koron. 3304—3

